

Kobiety mogą zmienić Afganistan

18 czerwca 2013



22-letnia Noorjahan Akbar jest działaczką na rzecz praw afgańskich kobiet, a także aktywnym blogerem. Mimo że aktualnie mieszka i studiuje w Stanach Zjednoczonych, nadal współpracuje z magazynami internetowymi i prowadzi blogi, w których opisuje problemy, z jakimi borykają się afgańskie kobiety każdego dnia. Omid Bidar z Global Voices Online przeprowadził niedawno wywiad z Noorjahan.

GLOBAL VOICES: Proszę nam opowiedzieć coś o sobie.

NOORJAHAN AKBAR: Urodziłam się i dorastałam w Kabulu, w Afganistanie. Kiedy talibowie pojawili się w moim kraju, mieszkałam wraz z rodziną w Pakistanie. Później przybyłam do Stanów, gdzie ukończyłam szkołę średnią. Aktualnie studiuje w Dickinson College [w Carlisle, w Pensylwanii]. W moim kraju spędzam każde wakacje i po ukończeniu szkoły chcę wrócić tam na stałe, aby pomagać afgańskim kobietom. Zaangażowałam się w kwestie dotyczące kobiet w 2008 roku, kiedy zrobiłam badanie na temat kobiecej muzyki w północnym Afganistanie. To doświadczenie wpłynęło na mój sposób myślenia o kobietach. Dzięki temu badaniu mogłam porozmawiać z różnymi kobietami

oraz wysłuchać ich pieśni i historii. Pracowałam również z grupą młodzieży zajmującą się reformami socjalnymi, pomagałam im w organizacji protestów i innych wydarzeń. W 2011 roku zostałam współtwórcą organizacji [Young Women for Change](#) i pracowałam z nimi do września 2012 roku.

– Dlaczego zdecydowała się Pani uczestniczyć w kampanii na rzecz praw kobiet?

– Jako kobieta często doświadczałam niesprawiedliwości i dyskryminacji i wiem, że inne kobiety w Afganistanie często są traktowane jak obywatele drugiej kategorii. Wierzę jednak, że kobiety mają moc i mogą sprawić, że Afganistan stanie się nowoczesnym i rozwiniętym krajem. Pragnę uświadamiać kobietom, że posiadają tę siłę i że mogą jej używać. Mam nadzieję, że uda mi się zmienić sposób myślenia wszystkich ludzi – niezależnie od płci – na temat kobiet i sprawić, że zaczniemy być traktowane jak istoty ludzkie, których prawa są respektowane.

– Kampania na rzecz kobiet w takim kraju jak Afganistan może być niebezpieczna.

– Tak, ale uważam, że sprawa warta jest poświęcenia. Mamy tylko jedno życie i jestem przekonana, że powinniśmy je spędzić tworząc coś, co zmieni świat. Wiem również, że zagrożenia są tylko niewielką częścią całej historii; wokół mnie jest wielu ludzi, którzy mnie wspierają, nawet jeśli nie mogą w tym momencie powiedzieć tego głośno i wyraźnie.

– Co myśli Pani na temat praw kobiet w Afganistanie na przestrzeni ostatniej dekady? Czy miała miejsce jakaś pozytywna zmiana?

– Oczywiście. Zaszło wiele zmian, przede wszystkim kobiety zaczęły lepiej postrzegać same siebie. Ważną rolę w tych zmianach odegrały media.

– Jaka Pani zdaniem jest przyszłość afgańskich kobiet?

– Myślę, że przed afgańskimi kobietami stoi wiele wyzwań. Nasze prawa są omawiane głównie z powodów politycznych. Nasz dostęp do wymiaru sprawiedliwości jest ograniczony. Liczba kobiet na wysokich stanowiskach w mediach i rządzie zmniejszyła się od 2010 roku. Wiele kobiet w Afganistanie nie ukończyło liceum, a większość z nas zmuszana jest do małżeństwa, często w młodym wieku. Jest jednak pewna nadzieja. Kobiety w całym kraju uświadamiają sobie, jakie mają prawa, bronią się i wyrażają swoje opinie, pracują, kończą uniwersytety, zakładają własne firmy. Te kobiety budują przyszłość narodu. Nie pozwolą się ponownie zamknąć w klatce.

– Jaką rolę kobieta afgańska odgrywa w mediach?

– Wiele kobiet pracuje w afgańskich mediach. Jest również wiele czasopism, magazynów i stron internetowych poświęconych kobietom. Niedawno został utworzony magazyn Rastan (Przebudzenie), którego celem jest wypełnienie luki pomiędzy różnymi grupami kobiet. Jednak liczba kobiet pracujących w mediach spadła na przestrzeni ostatnich dwóch lat. Przyczyną tego zjawiska jest brak ochrony dla kobiet, które odważą się pokazać swoją twarz w telewizji lub wystąpić w radiu. Ogólnie, dziennikarze w Afganistanie nie są odpowiednio chronieni. To jest coś, nad czym musimy się skoncentrować, jeśli chcemy ruszyć naprzód i wprowadzić w naszym kraju prawdziwą wolność słowa i demokrację. Potrzebujemy silniejszego ruchu, by naciskać na rząd, aby zapewnił ochronę tym, którzy w mediach mówią o ludziach i ich problemach.

– Jest Pani również blogerem. Gdzie znajdziemy Pani blogi?

– Posiadam bloga na [Blog in Farsi](#), ale piszę również dla [UN Dispatch](#), [Safe World for Women International](#), Negah-e-Zan [Woman's Vision, in Farsi], Rahe Madaniyat, Afghanistan Express, and Afghanistan Outlook.

– Jak skutecznie według Pani blogowanie ukazuje losy afgańskich kobiet?

– Bardzo skutecznie. Liczba kobiet, które prowadzą blogi, czytają wpisy innych oraz dzielą się swoją wiedzą w mediach społecznościowych wzrasta. Doprowadziło to do stworzenia dialogu na temat literackiej mocy kobiet i ich zdolność do działania poprzez pisanie. Dialog ten jest widoczny na przykład w projekcie [Afghan Women's Writing Project](#).

– Jakie jest Pani przesłanie dla kobiet i mężczyzn w Afganistanie?

– Najwyższy czas, aby zdać sobie sprawę, że Afganistan nie osiągnie swojego pełnego potencjału, jeśli w jego przebudowę nie zaangażują się wszyscy mieszkańcy. Musimy wziąć odpowiedzialność za nasz kraj i przekształcić go w niezależne i stabilne państwo. Kobiety mogą odegrać w tym procesie ważną rolę. Odbieranie im prawa do edukacji, zatrudnienia czy innych podstawowych rzeczy jest nie tylko łamaniem praw człowieka, ale również zdradą ziemi, na której mieszkamy.

Rozmawiał: Omid Bidar

Tłumaczenie: Monika Makiej

Zdjęcie: Alex Motiuk

Źródło: [Polski Global Voices](#)